



TE SAME PYTANIE

NIETYPOWE ŚWIĘTA

REDAKTORZY NUMERU:

Zuzia, Karolina, Klara, Maria, Martyna, Jakub

TE SAME PYTANIA

do nauczycieli

W tym numerze pół żartem, pół serio rozmawiamy z panią Jolantą Krawczyk, która uczy w naszej szkole najmłodszych uczniów, czyli klasy I - III

Jolanta Krawczyk

U LUDZI CENIĘ PRAWDOMÓWNOŚĆ I ŻYCZLIWOŚĆ



Ulubiona potrawa:

Zupa pomidorowa

Ulubiona książka:

Mały Książę

Ulubiony zespół muzyczny: -

Ulubiony kolega z pracy:

Wszyscy nauczyciele

Ulubiony uczeń:

Wszyscy, którzy są uprzejmi

Cechy cenione u ludzi:

Prawdomówność, życzliwość

Preferuję modę:

Wygodną

Z tego, co do tej pory zrobiłam, najbardziej zadowolona jestem:

Osiągnięcie uczniów

Najwięcej problemów w pracy mam z...:

Niegrzecznymi dziećmi

W codziennym życiu denerwuje mnie:

Bezmyślność ludzi

Po pracy w szkole:

Spaceruję z psem

Innym zazdroścę: -

Największa głupota jaką zrobiłam: -

Mój życiowy autorytet:

Osoby czytane i mądre

Krytyka w moim kierunku:

Wysłuchuję spokojnie

Kocham:

Rodzinę

Lubię:

Filmy

Marzę o:

Spokoju

Nienawidzę:

Bezczelności innych

Gdybym nie była nauczycielem:

Miałabym zdrowsze nerwy

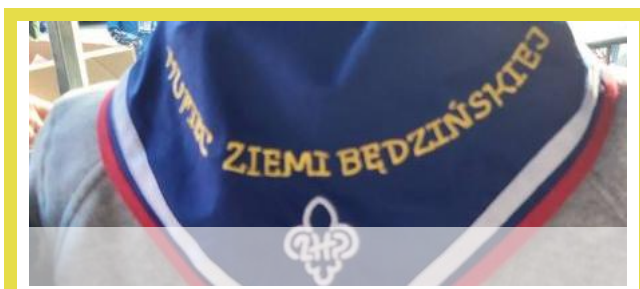
rozmawiała:
Zuzia Zębala

HARCERZE dla WOŚP

31 stycznia 2021 roku odbył się 29 finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Choć w tym roku nietypowo, bo z koronawirusem w tle, to jednak temperatura tego finału była ogromna jak co roku.

HARCERZE Z BĘDZINA DLA WOŚP

29 finał WOŚP sztabu ZHP Hufca Ziemi Będzińskiej zamknął się wstępnie kwotą **34.196 zł.**



W tym roku po raz pierwszy byłam jedną z wielu tysięcy wolontariuszy. Pomimo mrozu razem z harcerzami z Hufca Ziemi Będzińskiej ulicami Będzina spacerowałam z puszką i cieszyłam się z każdego wrzuconego grosza.

Bardzo się cieszę, że mamy fundację, która wpisuje się w działania na rzecz ratowania życia chorych, w szczególności dzieci oraz w działania na rzecz promocji zdrowia.

Kolejne światelko do nieba tym razem rozświetliło pięknie nasz będziński zamek.

Siema, do zobaczenia za rok.

Karolina Szopińska



MIASTO I SZKOŁA dla WOŚP

Choć ostateczną kwotę zbiórek na rzecz 29 Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy poznamy 29 marca, wiadomo, że niedziela 31 stycznia zakończyła się kwotą 127 495 626 PLN.

Tegoroczna zbiórka pieniędzy będzie przekazana na zakup sprzętu dla laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy.



W Będzinie też wiele się działo.

NASZE MIASTO DLA WOŚP

Od rana na bulwarach można było zobaczyć biegających ludzi.

Były stoiska z ciasteczkami, herbatą i różnymi gadżetami, które można było kupić, włączając się w tak wspianą akcję.

Wolontariusze z puszkami WOŚP chodzili po Będzinie od godziny 10.00 do 20.00.

A o godz. 20.00 światelko do nieba biegnące z naszego zamku rozświetliło miasto.

W piątek 5 lutego znaleźliśmy informację, że w naszym mieście zebrano ponad 117 tysięcy złotych, a to jeszcze nie koniec.

Jakub i Karolina

NASZA SZKOŁA DLA WOŚP

Razem z innymi szkołami nasza też dołożyła cegiełkę do kolejnego rekordu 29 Finału WOŚP, bo przecież liczy się każdy grosz.

Na stronie internetowej szkoły była eSkarbonka. Gdy składaliśmy ten numer, okazało się, że SP 13 zebrała 3 594 zł.

Jakub

Dla WOŚP zbiera Szkoła Podstawowa nr 13 im. Huberta Wagnera w Będzinie

eSkarbonka

NAPEŁZANA PRZEZ

Wspólnie do eSkarbonki zebraliśmy już:

3 594 zł



byliście z nami!
na następnej

Do eSkarbonki dorzuciło się

120

pomagających!

Wpłacili:

Julia G. 1c 10 zł

Małgołka 50 zł

Zuzia 2A 20 zł



NIETYPOWE ŚWIĘTA

lutego

część 1

1. lutego
DZIEŃ GUMY DO ŻUCIA

2. lutego
DZIEŃ NALEŚNIKÓW

3. lutego
DZIEŃ CIASTA
MARCHEWKOWEGO

DZIEŃ GOLDEN RETRIEVERA

DZIEŃ KOPANIA ROWÓW

str. 6

DZIEŃ GOLDEN RETRIEVERA

Ludzie dzielą się na psiarzy, kociarzy, koniarzy, ptasiarzy, uwielbieńców innych zwierząt, tych co uwielbiają wszystkie zwierzęta, tych co w ogóle nie lubią zwierząt i tych, co lubią niektóre, pojedyncze zwierzęta. Dla zagorzałych psiarzy psy są całym ich życiem.

Husky malamute, labrador, golden retriever. Jest wiele ras psów, ale 3 lutego cały dzień jest poświęcony goldenowi retrieverowi – psu o złotej, bujnej, gładkiej sierści, pięknych oczach i długim, puszystym ogonie... Może spotkasz jakiegoś 3 lutego? ;)

Maria Dębowska



DZIEŃ NALEŚNIKÓW

Z dżemem, z serem - jak kto chce! Kto by nie lubił naleśników? Są przepyszne. Łatwo się je robi, zarówno tak samo się zjada. Dla mnie najlepsze są z serem białym i bananami. Co ciekawe, naleśnikami zajadali się starożytni Grecy! Ciasto podobne do naleśników jako pierwszy zrobił Kratinos, około IV w. p.n.e. w Atenach, gdzie pisał i tworzył komedie, zapisał też ten przepis i zawarł w nim, że są ciepłe i smaczne. To co, zabieramy się do smażenia?

Maria Dębowska



DZIEŃ GUMY DO ŻUCIA

Robiona z masy gumowej, cukru pudru i syropu skrobiowego, substancji aromatycznych, smakowych i barwiących. Większość uczniów wybiera te balonowe, gdyż można podczas żucia ćwiczyć język.

Pamiętajmy jednak, że dla zdrowego zgryzu zalecane jest żucie gumy jedynie do 20 minut dziennie.

Klara Pazera



DZIEŃ CIASTA MARCHEWKOWEGO

Łatwe do przygotowania i długo utrzymujące świeżość jest ulubionym przysmakiem wielu z nas. Kto go jeszcze nie zna, zapraszam do samodzielnego przygotowania i zaskoczenia swoich bliskich pysznym przysmakiem.

Przepis znajdziecie na wielu stronach internetowych. Smacznego!

Klara Pazera

NIETYPOWE ŚWIĘTA

lutym

część 2

DZIEŃ KOPANIA ROWÓW

Gdzieś nad rzeką na Podolu pewien chłop kopał rów i stąd nazwa rzeki – Rów.

Ta wieś w warmińsko-mazurskim, gdzie ludzie słynęli z kopania dołków, nazwę otrzymała od rowu, tak jak inna wioska w zachodniopomorskim czy ta osada w pomorskim.

Ten tunel, który kopali i go zalało to też rów – tylko wodny.

A ta forma geologiczna? To też rów, ale tektoniczny.



Więc co się dziwić, że pewien człowiek wpadł na pomysł stworzenia Dnia Kopania Rowów? Przecież ta czynność jest znana na całym świecie! Nawet istnieje powiedzenie z rowem w roli głównej: „Jak się nie będziesz uczyć, to rowy będziesz kopać”.

Przyznajcie się, ile razy to słyszeliście?

Choć brzmi komicznie, kopanie rowów nie jest taką prostą „karierą” - jeśli można tak to nazwać. Otrzymuje się około 3,5 tys. zł. na rękę. Czyli można wywnioskować, że nie trzeba się uczyć, tylko kopać rowy? Nie, nie i jeszcze raz nie.

Można, a nawet trzeba, spojrzeć na to w taki sposób, że wcale nie trzeba posiadać jakiegoś wielkiego intelektu, aby zarabiać sporo pieniędzy.

A wracając do naszego święta, kiedy ono jest? Dokładnie 3 lutego.



Jak ja zamierzam spędzić to nietypowe święto? Nie wiem, ale może pójdę na działkę i wykopię rów, po czym zrobię mu jakąś kartkę imieninową... a może urodzinową? Czy w Dniu Kopania Rowów wszystkie te struktury mają urodziny, czy imieniny? A może to ludzie, którzy je kopią, świętują ten dzień? Czy też każda łopata bądź koparka przyczyniająca się do powstania rowu?

Jakby tak zagłębić się w te tematy, twórca tego święta pozostawił nam wiele do myślenia. Może z zawodu był kopaczem rowów i chciał zrobić święto, aby odpocząć od pracy? W tym roku to raczej by się nie nacieszył zbyt długim wypoczynkiem, bo jego dzień wypada w samym środku tygodnia.

Martyna Szczerba